



krótko

Czuwanie w Winowie

ZAPROSZENIE. 5 marca 2010 r. przy Sanktuarium Matki Bożej Trzykróć Przedziwnej w Winowie odbędzie się czuwanie wielkopostne. Rozpoczęcie o 19.00, zakończenie około północy. W programie: modlitwa do Ducha Świętego, Gorzkie Żale, konferencja, misterium wielkopostne, konferencja, przerwa, możliwość nawiedzenia sanktuarium, adoracja Najświętszego Sakramentu i okazja do sakramentu pojednania, Eucharystia. Swoją obecność na wielkopostnym czuwaniu zapowiedział biskup ordynariusz Andrzej Czaja. Do Winowa zaprasza ks. proboszcz Waldemar Klinger i siostry szensztaćkie.

Wspomnienie św. Walentego

Jesteś z miłości

Zespół Love Story przypomina, że **Miłość to tożsamość każdego z nas.**

Obchodzony 14 lutego dzień zakochanych przede wszystkim kojarzy się z pluszowymi misiami, plastikowymi sercami i tysiącem innych, przeróżnych gadżetów na sklepowych wystawach. Z okazji tego, wydawałoby się komercyjnego, święta, Diecezjalne Duszpasterstwo Młodzieży wydało płytę z utworem „Jestem Kocham” raciborskiego zespołu Love Story. – Chcieliśmy walentynki wypełnić treścią, stąd nietypowa płyta w kształcie dowodu osobistego, która przypomina nam, że jesteśmy przez Boga stworzeni z miłości i dla miłości, to tożsamość każdego z nas – wyjaśnia ks. Adam Rogalski.



Koncert Love Story w kościele śś. Piotra i Pawła w Opolu

Piosenka „Jestem Kocham” powstała po świętach Bożego Narodzenia w Jasionie, gdzie zespół spotkał się, by nagrać utwór z myślą o walentynkach. – Jeszcze wieczorem dysktowaliśmy, którą z naszych piosenek wybrać, a gdy rano się obudziłam, po głowie chodził mi motyw „jestem – Kocham”, jesteśmy przecież miłością. Zaczęłam więc pisać – wspomina Magda Frączek, wokalistka zespołu. Praca twórcza była wprost ekspresowa, gdyż wieczorem tego samego dnia całość była już nagrana.

Tę specjalnie wydaną płytę sprzedawano m.in. 12 lutego w kościele

śś. Piotra i Pawła w Opolu oraz 13 lutego w klasztorze Annunziata w Raciborzu, gdzie odbyły się nabożeństwa dla młodzieży z okazji wspomnienia św. Walentego. Wspólną modlitwę o czystą i dobrą miłość połączono z koncertem zespołu Love Story, którego piosenki, niosące świadectwo o prawdziwej miłości, pokazują alternatywę wobec panującej mody na związki bez Boga. – Tylko dzięki Bogu możemy zobaczyć prawdziwych siebie i tylko Jego miłością możemy najpiękniej kochać – podkreślają członkowie zespołu.

Anna Kwaśnicka

750 tys. dla Haiti z diecezji opolskiej



Na pomoc dla Haiti ofiarowaliśmy 750 tys. złotych. To jedna z największych sum w całej Polsce. Bez wpadania w pychę czy samozadowolenie możemy powiedzieć, że hojność to mocna strona opolskiego Kościoła. Pieniądze trafią do Caritas Haiti i będą przeznaczone m.in. na odbudowę szkół, sierocińców i mieszkań. „Wasze świadome i ofiarne reagowanie na cierpienie drugich pozostanie już trwałym świadectwem humanizmu chrześcijańskiego, który nawet w najbardziej oddalonych bliźnich rozpoznaje dzieci Boże i pragnie, aby cała rodzina ludzka mogła wzywać pomocy Boga jako swego Ojca” – napisał w podziękowaniu

Przez Caritas pomagając odbudować Haiti

diecezjanom nasz biskup Andrzej Czaja, zapewniając o modlitwie za mieszkańców Haiti i błogosławiąc darczyńców. ■

Współpraca transgraniczna



Wielu turystów zwiedza nyskie fortyfikacje

NYSJA-JESENIAK. Związek Miast Polskich wydał przewodnik „Współpraca partnerska samorządów”, w którym znalazły się informacje o dwóch programach współpracy transgranicznej realizowanych w nyskiej gminie: „Lato w Nysie, zima w Jeseniu” oraz „Fortyfikacje Nyskie transgranicznym dziedzictwem kulturowym”. Gmina Nysa wspólnie z czeskim Jesenikiem realizuje obecnie budowę infrastruktury drogowo-parkingowej zlokalizowanej przy Jeziorze Nyskim oraz przy Centrum Sportów Zimowych w Jeseniu. Po polskiej stronie projekt zakłada budowę parkingów, oświetlenia terenu i zagospodarowania go zielenią, przebudowana zostanie również droga krajowa

oraz wybudowany zjazd wraz z wewnętrzną drogą dojazdową. Po czeskiej stronie projekt zakłada budowę parkingów przy Centrum Sportów Zimowych. Gmina Nysa zrealizowała już projekt „Fortyfikacje Nyskie transgranicznym dziedzictwem kulturowym”, w ramach Programu Inicjatywy Wspólnotowej INTERREG III A Cześć-Polska. Na terenie Fortu II w Nysie organizowana jest impreza Dni Twierdzy Nysa, w trakcie której można zwiedzać obiekty fortu, obozy warowne i rekonstrukcję historycznej bitwy z 1807r. Powstała nowa strona internetowa poświęcona współpracy partnerskiej samorządów: <http://www.twinning.pl> lub <http://www.miastabliźniacze.pl>.

Przyszedł, by zbawić świat

PARAFIA ŚW. STANISŁAWA BISKUPA W NACZĘSŁAWICACH. „Przyszedł, by zbawić świat” – to motto koncertów kołęd chóru mieszanego i orkiestry Symphonia Rusticana z Naczęsławic pod dyrekcją ks. Jerzego Kowolika wykonanych

w Głogówku, Krapkowicach-Otmęcie, Jemielnicy i w Żywociach. Solistami koncertów byli: Joanna Wojnowska, Magda Spytek-Stankiewicz, Sabina Olbrich, Sonia Presz, prof. Jan Ballarin, Michał Borkowski.

Dla romskiej mniejszości

WOJEWODA OPOLSKI otrzymał środki finansowe z rezerwy celowej budżetu państwa w wysokości 818 182 zł, na realizację w 2010 r. zadań „Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce”. W ramach środków realizowanych będzie 105 zadań na rzecz tej mniejszości,

m.in. w takich dziedzinach, jak: edukacja, kultura i zachowanie romskiej tożsamości etnicznej oraz poprawa sytuacji bytowej. W programie uczestniczyć będzie 5 gmin, 2 powiaty i 6 stowarzyszeń. Obecnie rozpoczęły się prace związane z zawarciem umów na realizację

Zimowisko w „Skowronku”

GŁUCHOŁAZY. W Ośrodku Caritas Diecezji Opolskiej „Skowronek” od 7 do 13 lutego trwało zimowisko dla dzieci i młodzieży z niezamożnych rodzin z diecezji opolskiej. Dla 59 odpoczywających osób przygotowano atrakcyjne zajęcia rekreacyjno-sportowe. Dzieci aktywnie spędzały czas na świeżym powietrzu, regenerując siły. A podczas zajęć grupowych w pomieszczeniach rozwijały zdolności plastyczne i inne zainteresowania. Organizowane były pieszce

wycieczki, umożliwiające dzieciom poznanie okolicy, a także historii i tradycji regionu, w którym przebywały. Dzieci inspirowane były do pracy nad sobą i do opanowywania zachowań agresywnych. Brały udział w pogadankach i prelekcjach na temat prowadzenia zdrowego trybu życia i odżywiania, a także uczestniczyły w zabawach i grach integracyjnych sprzyjających nawiązywaniu więzi z rówieśnikami i kształtowaniu właściwych postaw.

W nowej siedzibie

OPOLE. Placówki Diecezjalnej Fundacji Obrony Życia: Diecezjalny Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin, Ośrodek Adopcyjno-Opiekunczy, Diecezjalna Poradnia Rodzinna i Diecezjalna Poradnia Trzeźwości nareszcie mają wspólny lokal. Przed kilkoma dniami przeprowadziły się do diecezjalnych pomieszczeń wybudowanych na bazie Katedralnego Domu Katechetycznego, przy placu Katedralnym 4.



Tutaj teraz pracować będą placówki Diecezjalnej Fundacji Obrony Życia

Dwudziestolecie TSKN

16 LUTEGO 2010 ROKU MINĘŁA 20. ROCZNICA sądowej rejestracji Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej na Śląsku Opolskim. Jednym z założycieli i pierwszym przewodniczącym był Johann Kroll, który tę funkcję pełnił do roku 1991, następcą został jego syn Henryk Kroll. Obecnie przewodniczącym jest 36-letni germanista Norbert Rasch. W niedzielę

28 lutego 2006 r. w katedrze Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu, o godz. 14.00, celebrowana będzie Msza św. pod przewodnictwem bp. Jana Kopca w intencji zmarłych i żyjących członków TSKN. W tym samym dniu o godz. 16.00 w Filharmonii Opolskiej odbędzie się jubileuszowa uroczystość, podczas której zasłużeni działacze TSKN otrzymają honorowe odznaki.

Między Słowami



Biblia

ks. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

Diabeł

Diaabeł, szatan, duch nieczysty – to i tak nie wszystkie biblijne nazwy tej złej istoty. Te określenia to czasem tylko różnica słów, czasem autor szuka lepszego miana dla jakiejś strasznej tajemnicy.

Czasem zaś chodzi o podkreślenie sposobu obecności tej niepojętej istoty w naszym świecie. Jedno jest pewne – od pierwszych kart Biblii po ostatnie strony obecne jest przekonanie natchnionych autorów, że diabeł istnieje, że jest nie jakąś bezimienną siłą, lecz osobą. W niektórych miejscach nadawane są szatanom imiona (np. Belzebub, Belial). Zwykle coś znaczą, tak jak samo określenie „diabeł” po grecku znaczy oskarżyciel; „szatan” po hebrajsku to przeciwnik. Nieraz szatani

przedstawiani są jako „legion”, co ma znaczyć, że jest ich w tym miejscu i chwili wielu. Zawsze zaś obecność tych złych istot wionie grozą i otoczona jest mgłą tajemnicy. Biblia przedstawia Boga jako Tajemnicę – nie dziw zatem, że ktoś, kto jest zaciętym i nieprzejednanym Jego wrogiem, też jest tajemnicą. Nigdzie w Biblii nie znajdziemy jednak tekstu, który stawiałby szatana na równi z Bogiem jako jakiegoś „boga zła”. Zaś ostateczny rozrachunek będzie zwycięstwem dobra, tryumfem Boga.

OTWÓRZ

MK 5,1-19; AP 20

W Głogówku

Loretańskie Wieczory Organowe

Głogówecy franciszkanie – bracia mniejsi konwentualni zapraszają

na Loretańskie Wieczory Organowe w 380. rocznicę konsekracji Domku Loretańskiego.

Pierwszy koncert odbył się 2 lutego 2010 roku z udziałem artystów: Tomasza Orłowa (organy) i Patrycego Haukego (tenor). Kolejne koncerty odbędą się 6 kwietnia o godz. 19.00 – wystąpią: Marek Fronc (organy), Elżbieta Woleńska (flet); 1 czerwca, godz. 19.00 – wystąpią: Michał Duźniak (organy), Joanna Iwaszkiewicz (mezzosopran), Krzysztof Iwaszkiewicz (baryton).

Koncertami organizowanymi w kościele Franciszkanów uświetniona zostanie 380. rocznica konsekracji Domku Loretańskiego. Jego fundatorem, podobnie jak i innych zabytków w Głogówku, był hrabia Jerzy III Oppersdorff, wielki czciciel Najświętszej Maryi Panny. W 1610 roku po raz pierwszy



Północna ściana kaplicy z historią Domku Maryi, przynoszonego przez anioły z Nazaretu do Włoch

odwiedził sanktuarium maryjne w Loreto i zauroczony tym miejscem już wówczas postanowił zbudować kopię Domku w rodzinnym mieście. Ponownie odwiedził Loreto w 1615 roku. Zrobione przez niego szkice i pomiary przydały się dopiero w 1628 roku, wówczas rozpoczął budowę kaplicy. 7 grudnia 1630 roku odbyła się konsekracja kościoła franciszkańskiego i Domku Loretańskiego, dokonał jej bp Johann Balthazar von Lisch, sufragan wrocławski. 6 lat później dobudowano

północne skrzydło kościoła, które zgodnie z oryginałem włoskim okryło kaplicę. W głogówce malowidła Franciszka Antoniego Sebastianiego – przepiękne, kolorowe, pełne ekspresji opowiadają o życiu Jezusa i Świętej Rodziny. Niedawno zabytkowa kaplica została odrestaurowana. **tsm**

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego

Symposium o wychowaniu seksualnym

Katedra Teologii Moralnej i Etyki Społecznej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego organizuje międzynarodowe sympozjum „Wychowanie seksualne w rodzinie i szkole”.

Odbędzie się 17 marca 2010 r. (rozpoczęcie o 9.00 w sali nr 25 budynku Wydziału Teologicznego w Opolu, przy ul. Drzymały 1a). W programie m.in. prezentacja tematu przez wykładowców europejskich krajów: „Wychowanie seksualne i szkoły wyznaniowe w Wielkiej Brytanii: problemy i możliwości”

– dr Anna Abram, Heythrop College, University of London; „Problem wychowania seksualnego w szkole na terenie Ukrainy Zachodniej” – dr Halyna Kryształ, Instytut Rodziny i Życia Małżeńskiego, Ukraiński Katolicki Uniwersytet we Lwowie; „Porażka i sukces wychowania seksualnego w Chorwacji” – ks. dr Vladimir Dugalić, Katolicki Wydział Teologiczny Đakovo, „Polskie koncepcje wychowania seksualnego” – dr Marek Babik, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” w Krakowie. Ponadto wygłoszone zo-

staną m.in. wykłady: „Wychowanie seksualne z perspektywy nauczania Magisterium Kościoła katolickiego” – ks. bp dr hab. Józef Wróbel, prof. KUL, Instytut Teologii Moralnej WT KUL; „Psychologiczne aspekty kształtowania się orientacji seksualnej” – dr Joanna Dzierżanowska-Peszek, WT UO; „Wychowanie, którego nie ma... Perspektywa duszpasterska” – ks. dr Bernard Jurczyk, WT UO; „Wychowanie seksualne w tradycji muzułmańskiej” – imam dr Ali Abi Issa, przewodniczący Rady Imamów Ligii Muzułmańskiej w RP. **s**

Wspomnienie NMP z Lourdes – Świątowy Dzień Chorego

To Miłość leczy człowieka

– **Ginie człowiek, bo zabito Miłość, zabito Serce** – powiedział ks. Paweł Wróbel, proboszcz parafii Trójcy Świętej w Kujawach-Zielinie podczas parafialnych obchodów Świątowego Dnia Chorego.

Jedenastego lutego, w liturgiczne wspomnienie Matki Bożej z Lourdes, w wielu naszych parafiach obchodzono Świątowy Dzień Chorego, ustanowiony przez Jana Pawła II 18 lat temu. W pięknym kościele pw. Trójcy Świętej w Kujawach we Mszy św. w intencji chorych uczestniczyło kilkudziesięciu parafian. Mszę św. odprawiał tutejszy proboszcz ks. Paweł Wróbel. W kazaniu nawiązał do objawień, jakie miała św. Bernadetta Soubirous w grocie massabielskiej. – Kiedy zapytano Widzącą (Bernadettę), z jakiej tkaniny była zrobiona suknia Pani (Maryi), odpowiedziała, że była tak piękna, że chciałoby się umrzeć, aby ją znowu zobaczyć. Była piękna, bo promieniowała miłością nieba – mówił ks. Wróbel.

– Jak Jezus kiedyś okazywał, że zależy mu na ludziach, uzdrawiając ich, tak i dzisiaj dokonuje cudów uzdrowienia w Lourdes – kontynuował. Ks. Wróbel podkreślił, że cuda, nadzwyczajne ingerencje Boga, są po to, żeby wzmocnić naszą wiarę i wprowadzić nas na drogę nawrócenia. – Jezus nie przyszedł, by magicznie przemienić świat, ale po to, aby ludzie uwierzyli w Miłość. W Boga, który jest Miłością. Bo tylko Miłość może przezwyciężyć zło. W dzisiejszej epoce pieniądza i kariery ginie człowiek. Ginie, bo zabito Miłość, zabito Serce, a gloryfikuje się ciało i przyjemność, wygodnictwo. Dlatego Maryja woła z Lourdes: trzeba na kolanach wołać do Boga o nawrócenie. Jezus chce przemienić nasze serca, aby nie były tylko pompami krwi, ale żeby były źródłem naszej miłości do ludzi i Boga. To Miłość leczy człowieka i przemienia świat. Jezus przemienia nas i ma dla nas zadanie, byśmy razem z Nim wytrwali w cierpieniu, aby Miłość zakrólowała – mówił z pasją ks. Paweł Wróbel. Mszę św. zakończyło błogosławieństwo lurdzkie. Po Mszy uczestnicy poszli do domu parafialnego, gdzie parafialna Caritas przygotowała dla wszystkich śniadanie, a na deser nie zabrakło oczywiście pachnących pączków własnego wypieku.

**Ks. P. Wróbel
błogosławi
Najświętszym
Sakramentem
zgrupowanych
na Mszy św.**

W Smardach Górnych

Hospicjum ojca Pio

Za dwa lata w Smardach Górnych koło Kluczborka powstanie hospicjum stacjonarne.

Istniejące od 2003 roku Stowarzyszenie „Hospicjum Ziemi Kluczborskiej św. Ojca Pio”, które powstało z inicjatywy dr. Janusza Cholewińskiego, rozpoczyna remont i adaptację budynku dawnej szkoły podstawowej w Smardach Górnych. Hospicjum kluczborskie do tej pory funkcjonowało jako hospicjum domowe. Obecnie chorym i ich rodzinom pomaga 5 lekarzy, 9 pielęgniarzek, 2 rehabilitantki, jeden psycholog i prawnik oraz ponad 30-osobowe grono wolontariuszy. – Jesteśmy jednym z najlepiej wyposażonych hospicjów domowych w Polsce. Kontrolerzy z NFZ byli zaskoczeni jakością i ilością naszego sprzętu medycznego. Ale my, kiedy widzimy, że chory potrzebuje jakiegoś specjalnego urządzenia, nie patrzymy na koszty. Robimy wszystko, żeby zobaczyć uśmiech i ulgę na twarzy pacjenta – podkreśla Sławomir Kolecki, prezes Stowarzyszenia. 1 lipca ub.r. gmina Kluczbork przekazała na własność Stowarzyszenia budynek szkolny w Smardach. – W tej chwili mamy już gotowy projekt architektoniczny i wizualizację hospicjum, które kosztowały 84 500 zł, a gdy tylko stopnieją śniegi, przystępujemy do wymiany więźby i dachu oraz robót murarskich przy przebudowie dachu. Do sierpnia chcemy również zakończyć rozbudowę budynku – informuje prezes. W hospicjum stacjonarnym będzie 19 łóżek, w tym pokoje rodzinne. Znajdą się tam też m.in. gabinety medyczne, świetlica, poradnia medycyny paliatywnej, sala konferencyjna i kaplica. Realizacja ambitnych planów jest możliwa dzięki zaangażowaniu wielu osób i instytucji. Życzliwość i wsparcie, jaką cieszy się hospicjum wśród mieszkańców ziemi kluczborskiej, obrazują wpływy z 1% podatku przekazanego na rzecz Stowarzyszenia. Dwa lata temu było to 100 tys., rok temu 170 tys. złotych. Sprzymierzeńcem hospicjum jest gmina – uchwała o nieodpłatnym przekazaniu stowarzyszeniu budynku szkoły przeszła jednogłośnie – oraz burmistrz Kluczborka Jarosław Kiejar. Hospicjum stara się o stałego kapelana. – Im bardziej zbliżamy się do realizacji hospicjum stacjonarnego, tym częściej spotykamy księży zainteresowanych taką usługą. Obecnie opiekę duchową sprawują proboszczowie parafii chorego. Zawsze spotykamy się z życzliwością z ich strony – podkreśla Sławomir Kolecki. **k**



Reportaż parafialny – Pawłów pw. św. Michała Archanioła

Ruch, dekanat i poezja



W parafii św. Michała Archanioła w Pawłowie (dekanat Pietrowice Wielkie) jedną z najmocniej działających wspólnot jest Ruch Szensztacki.

Pawłów był pierwszą w naszej diecezji parafią, w której obraz Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej, patronki ruchu, rozpoczął wędrówkę w rodzinach. Ten obraz został kilka lat potem uroczystie koronowany – jako pierwszy w Polsce – przez proboszcza ks. Zygmunta Hupkę w Winowie, centrum Ruchu Szensztackiego w naszej diecezji.

Ruch Szensztacki

– Podstawą duchowości w Ruchu Szensztackim jest osobiste przymierze miłości z Matką Bożą – podkreśla Regina Strzeduła, która wraz z mężem Alojzym jest kierownikiem ruchu w okręgu raciborskim. Ruch Szensztacki w Pawłowie zaczął się w roku 1992. Wówczas s. Damiana z Szensztackiego Instytutu Sióstr Maryi rozpoczęła przygotowywać

5 rodzin z parafii do zawarcia duchowego przymierza z Matką Bożą. Do dziś wszystkie te rodziny trwają w Ruchu Szensztackim, uczestniczą w spotkaniach regionalnych, diecezjalnych i ogólnokrajowych, są aktywnymi uczestnikami życia parafialnego. – W rejonie raciborskim do ruchu należy około 50 rodzin, z Miedoni, Łubowic, Pietrowic Wielkich, Krowiarek, Raciborza i Pawłowa – informuje R. Strzeduła. Zawodowo jest dyrektorem Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Pawłowie, który od niedawna szczyci się dużą, wielofunkcyjną salą sportową, służącą nie tylko dzieciom i młodzieży, ale całej społeczności, np. w czasie Dnia Babci. Ciekawostką jest, że uczniowie szkoły (trzy pełne autobusy! – podkreśla ksiądz proboszcz) w ramach rekolekcji szkolnych wyjeżdżają corocznie na pielgrzymkę do sanktuarium w Winowie.

Współpraca w dekanacie

W ciągu roku w parafii ma miejsce szereg cyklicznych wydarzeń, a chyba najbardziej słynne na całą okolicę są tutejsze dożynki, z bogatym korowodem i festywnym dożynkowym jako atrakcjami pozaliturgicznymi. Choć parafię trapią znane na Śląsku problemy – ujemny przyrost naturalny, emigracja zarobkowa – proboszcz nie traci ani poczucia humoru, ani dobrej myśli. Cieszy go bardzo dobra współpraca księży w dekanacie pietrowickim. Dzięki niej udaje się organizować coroczny dzień wspólnoty służby liturgicznej ołtarza czy regularne spotkania młodzieży dekanatu, na których frekwencję zapewniają nie tylko kandydaci do bierzmowania. – Jest dużo młodzieży starszej – podkreśla proboszcz z Pawłowa. W Roku Kapłańskim księża z dekanatu Pietrowice Wielkie postanowili spotykać się również w I czwartki miesiąca. – Na te Msze św., koncelebrowane w kolejnych parafiach przez księży dekanatu, przyjeżdża



zawsze spora grupa parafian. A braterskie spotkania dla nas, księży, są bardzo ważne – mówi ks. Zygmunt Hupka.

Twórczość doceniona

– W tej parafii zawsze coś się dzieje – cieszy się proboszcz. Ostatnio dużym wydarzeniem kulturalnym był zorganizowany w szkole wieczór autorski mieszkanki Pawłowa Marioli Marciniak, która również jest uczestniczką Ruchu Szensztackiego. – Cisza była jak makiem zasiał, przy niektórych wierszach ludzie autentycznie się wzruszali. Widać było, jak poezja może wpłynąć uwnioślajaco na ludzkiego ducha – mówi ks. Hupka. Mariola Marciniak pisze wiersze od dzieciństwa, a teraz zdecydowała się je pokazać szerszemu gronu odbiorców, wydając je – ilustrowane własnymi obrazami – w wydawnictwie „Scriba” z Raciborza. Większość wierszy ma inspirację religijną, przybiera

Dekanalne świętowanie I czwartku miesiąca. Mszy św. przewodniczy ks. Ewald Cwienk, z lewej ks. Zygmunt Hupka, z prawej ks. Janusz Iwańczuk, ojciec duchowny dekanatu
PO LEWEJ: Kościół pw. św. Michała Archanioła w Pawłowie
NA DOLE: Spotkanie autorskie Marioli Marciniak

postać poetyckiego rozważania czy medytacji, a niekiedy wprost rozmowy z Bogiem. Są także wiersze intymne, miłosne. Autorka, jak sama przyznaje, pisze tak jak czuje, jak myśli. W tomiku zatytułowanym „Kocham, więc jestem” odsłania swoje wnętrza, bywa, że zaskakując szczerością. Widać jednak, że takie odsłonięcie uczuć jest ludziom potrzebne. Na wieczór autorski przyszło 70 osób. – A całość zakończyła się owacją na stojąco – dodaje ks. Zygmunt Hupka.

Andrzej Kerner





Pamiętki z Sybiru

HISTORIA ZSYŁEK.

Unikatowe fotografie dokumentują los zesłańców.

tekst i zdjęcia

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

tsienkiewicz@goscniedzielny.pl

W Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu w 70. rocznicę pierwszej masowej deportacji Polaków na Sybir otwarto wystawę „Zesłańcy Sybiru”, przygotowaną przez kustosz Elżbietę Dworzak, autorkę scenariusza i tekstu informatora, która od lat dokumentuje wiedzę

o losie sybiraków zamieszkałych na Śląsku Opolskim. Aranżacja plastyczna ekspozycji jest dziełem Bożeny Trabuć. Wystawa, którą oglądać można do końca kwietnia 2010 roku, prezentuje głównie fotografie, ich powiększone odbitki, unikatowe, o niepodważalnym znaczeniu dokumentacyjnym, historycznym i pamiątkowym. Ich ilość świadczy o wielkim pietyzmie wobec tych pamiątek sybiraków i ich rodzin, dzieci i wnuków. W opisach wielu eksponatów znajdujemy informacje; przekazane przez wnuka, wnuczkę. Jak w przypadku dobrze zachowanego zdjęcia polskich zesłańców w Kazachstanie zgromadzonych na pogrzebie, wśród których jest Zofia

Anna Poraj-Gruszyńska wywieziona z Kołomyi w 1940 roku. To zdjęcie udostępniła jej wnuczka Ewa Siewińska z Opola.

Siekierzy z tajgi

– Fotografowanie się na zesłaniu było czymś wyjątkowym, odbywającym się z jakiejś niecodziennej okazji. Dlatego nie ma

zdjęć pokazujących ekstremalne warunki życia i pracy zesłańców. Te unikatowe zdjęcia, które oglądamy na wystawie, są dokumentami historycznymi i dowodami życia „na nieludzkiej ziemi” – mówi kustosz Elżbieta Dworzak, która już po raz drugi zorganizowała wystawę o losie zesłańców. Tym razem skupiła się na pokazaniu osób wywiezionych do ZSRR głównie w latach 1940–1941. Dołączyła też zdjęcia łagierników z połowy lat pięćdziesiątych. Jednym z nich był Zygmunt Sajdak, przed wojną oficer Wojska Polskiego, w 1944 roku odznaczony Orderem Wojennym „Virtuti Militari”. Za walkę w szeregach Armii



Kuferek z siekierami rodziny Klukaczów
POWYŻEJ: Sybiracy i ich rodziny na wernisażu wystawy

Krajowej aresztowany przez NKWD w Wilnie, w 1945 roku zesłany został do łagrów Workuty. Po śmierci Stalina w 1953 roku pozwolono więźniom opuszczać obozy, jednak bez prawa wyjazdu do Polski, mogli mieszkać poza obozem, na tzw. „posieleniu”. Zygmunt Sajdak nadal pracował w kopalni, a zamieszkał w domu wybudowanym wspólnie z kolegami, co utrwalił na fotografii eksponowanej na wystawie. Dzięki temu, że udało mu się w jakiś sposób zdobyć aparat fotograficzny, możemy dzisiaj oglądać kopalnie nr 9 i nr 10 w Workucie, krajobrazy, łagierników, osiedle wolnych mieszkańców Posiołek Jużnyj, najbliższych kolegów autora zdjęć Zygmunt Sajdak do Polski przyjechał w 1956 roku, zamieszkał w Opolu. Opowiadał, że zdjęcia schował wraz z zapiskami łagiernika w podwójnym dniu drewnianego kufera. Często zdarzało się bowiem, że zdjęcia, dokumenty i inne pamiątki zabierano sybirakom wracającym do kraju, szczególnie konfiskowano te fotografie, które zdaniem kontrolujących były kompromitujące dla ZSRR.

Na szczęście nie wszyscy pogranicznicy byli tak skrupulatni, dlatego udało się sybirakom przewieźć sporo fotografii i pamiątkowych przedmiotów. Aleksandra Klukacza z Opola wypożyczyła na wystawę siekiery, którymi pracowali członkowie rodziny Klukaczów przy obróbce drewna w tajdze w obwodzie archangielskim. Obok nich w drewnianym kuferku pokazana jest sukienka noszona na zesłaniu w Kazachstanie, jej właścicielką jest Jadwiga Muszyńska mieszkająca w Szklarach koło Grodkowa. Ktoś udostępnił talerz przywieziony

z Kazachstanu, torebkę damską, typowy drewniany kufer, buty, kaptur, obrazki.

Wernisaż z udziałem sybiraków

Zaproszeni na uroczyste otwarcie wystawy sybiracy z rodzinami jak zawsze przybyli licznie. I chętnie dzielili się wspomnieniami. O swoich przeżyciach łagiernika opowiedział Krzysztof Werner, żołnierz AK, aresztowany w 1944 roku w Drohobyczu, w województwie lwowskim, więziony w 13 łagrach, między innymi w Incie do roku 1954. Romana Dolińska, prezes opolskiego koła Związku Sybiraków, mówiła o upamiętnianiu losu zesłańców, o symbolach pamięci, o sprowadzaniu ziemi z cmentarzy na których spoczęli sybiracy. W informatorze autorstwa kustosz Elżbiety Dworzak czytamy: „Znamienny znak pamięci umieszczono w katedrze św. Krzyża w Opolu, którego inicjatorami są Romana i Romuald Dolińscy. Są to urny z ziemią z cmentarzy wszystkich kontynentów, na których spoczęli polscy żołnierze, uczestnicy II wojny światowej, zesłańcy i więźniowie reżimu sowieckiego. Wyraz artystyczny epitafijnej kompozycji z urnami w centrum, nadali artysta plastyk Irena Grabowska i inż. arch. Krzysztof Werner, żołnierz AK i łagiernik”. Państwo Dolińscy nadal sprowadzają ziemię z cmentarzy, na których spoczywają zesłańcy.

Cmentarze najczęściej fotografowane

Reaktywowany w 1988 roku Związek Sybiraków zarejestrował na Opolszczyźnie około 2, 5 tysiąca zesłańców. Nie wiadomo,



Kustosz Elżbieta Dworzak opowiada o wystawie; z prawej: Urszula Zajączkowska, dyrektor Muzeum Śląska Opolskiego

stwierdza Elżbieta Dworzak, ilu faktycznie przyjechało ich na Opolszczyznę w końcu lat 40. i 50. Wiadomo natomiast, że byli to głównie uczestnicy masowych deportacji, a miejscem ich zesłania były: rejon Archangielska, obszary republiki Komi, Uralu, Zachodniej Syberii, Krasnojarskiego Kraju, Narymskiego Kraju, obwodu irkuckiego, Kazachstanu, niektórzy przebywali na Dalekim Wschodzie aż do Chabarowskiego Kraju. Z badań Elżbiety Dworzak wynika, że zesłańcy zamieszkałi na Opolszczyźnie zostali zabrani na Sybir w największej liczbie z województw tarnopolskiego i lwowskiego, w dalszej kolejności – z białostockiego, wileńskiego,

nowogródzkiego, wołyńskiego, poleskiego i stanisławowskiego. Nie wiadomo, ile osób zostało deportowanych. Liczby szacunkowe wahają się od kilkuset tysięcy do 1,5 miliona osób. Niezwykle trudne warunki życia i pracy zesłańców i osadzonych w łagrach były powodem wysokiej śmiertelności, zmarło około 25 procent deportowanych Polaków, dzieci umarło ok. 35 procent, a niemowląt ok. 50 procent. Jeszcze więcej ludzi umierało w łagrach, w których panowały nieludzkie warunki. – Stąd na wystawie liczne zdjęcia cmentarzy, a także obrazy osieroconych dzieci – podkreśla kustosz Elżbieta Dworzak, autorka wystawy „Zesłańcy Sybiru”.



Obuchowski, Sajdak, Wilkiel, Obuchowski (brat), Workuta 1955 r.

PO LEWEJ:

Rodzeństwo Tadeusz i Krystyna Izdebscy w domu dziecka w Zagorsku koło Moskwy. Ich matka Helena osadzona została w łagrze w obw. Archangielska za odmowę przyjęcia obywatelstwa radzieckiego



zaproszenia

Wykłady otwarte 2010

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego zaprasza na kolejne wielkopostne wykłady z cyklu „O kapłaństwie dziś”: **27 lutego**, „Biblia o kapłaństwie. Kapłaństwo w Starym Testamencie” – o. prof. dr hab. Sebastian Andrzej Jasiński OFM; „Kapłaństwo w Nowym Testamencie” – ks. dr hab. Krystian Ziąja;

6 marca, „Powołania kapłańskie troską całego Kościoła”.



„Perspektywa ogólnospołeczna” – ks. prof. dr hab. Kazimierz Dola; „Perspektywa seminaryjna” – ks. dr Joachim Waloszek; Wykłady odbywają się o godz. 17.00 w auli Muzeum Diecezjalnego w Opolu.

Rekolekcje wielkopostne dla studentów

Duszpasterstwo Akademickie Resurrexit zaprasza **od 22 do 24**

lutego na rekolekcje wielkopostne dla studentów. Temat rekolekcji: „Kocham cię, Kościele mój”, poprowadzi je biskup opolski Andrzej Czaja. Miejsce spotkań rekolekcyjnych: kościół seminaryjno-akademicki pw. św. Jadwigi w Opolu (ul. Drzymały 1). Program: 18.00 – adoracja i okazja do spowiedzi; 19.00 – Msza św. z kazaniem; 20.00 – konferencja.

Rekolekcje dla małżeństw

Siostry szensztackie zapraszają na rekolekcje dla małżeństw, które odbędą się w Raciborzku-Miedoni **od 26 do 28 lutego**.

Motto rekolekcji: „Bądźcie świadkami Miłości”. Rozpoczęcie w piątek 26 lutego o 18.00, zakończenie w niedzielę o 16.00.

Rekolekcje poprowadzi dyrektor Wydziału Duszpasterskiego w Opolu ks. Waldemar Musioł. Zgłoszenia prosimy kierować do s. M. Eleonory Dzimiry, tel. 77 474 83 81.

Rejonowe spotkania misyjne

Duszpasterstwo misyjne diecezji opolskiej zaprasza na wiosenne spotkania misyjne członków Papieskich Dzieł Misyjnych i wszystkich, którym sprawy misji leżą na sercu i w jakikolwiek sposób są związani z misjami w swoich parafiach: kapłanów, siostry zakonne, alumnów, animatorów misyjnych, katechetów. **27.02** – Kluczbork (parafia MB Wspomożenia Wiernych), **6.03** – Racibórz (klasztor Annuntiaty, ul. Starowiejska 152), **13.03** – Opole (parafia Świętych Apostołów Piotra i Pawła), **20.03** – Nysa (bazylika św. Jakuba i św. Agnieszki), Początek spotkań o 10.00, zakończenie ok. 13.30.

Warto przeczytać

Z żywą pamięcią

Już tytuł biografii „Posłany, by głosić prawdę” sugeruje **spotkanie z człowiekiem niezłomnym**.

Z kimś, komu nikt nie potrafił przeszkodzić w dochodzeniu do prawdy i mówieniu o krzywdzie prostego człowieka, o łamaniu sumień i wypieraniu z życia Boga. Bo bp Antoni Adamiuk nie wahał się stawić czoła komunistycznym władzom łamiącym ludzką wolność; potępiał w rozmowach bezpośrednich i z ambony ideologię się

wprowadzaną w życie polskiego narodu, bronił religii nauczanej w szkole, uczył szacunku i miłości do ojczyzny. Dołączone przez autora książki ks. bp. Jana Kopca kazania przypomną wielu z nas jego trafne oceny i przewidywania. „W pamięci duchowieństwa i diecezjan opolskich biskup Antoni trwa jako jeden z fundamentów nowej jednostki

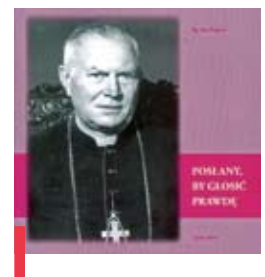
kościelnej na Śląsku Opolskim od jej zarania. Tutaj wtedy znalazł nową ojczyznę, którą ukochał i mógł jej służyć przez ponad pół wieku” – pisze autor we wstępie do książki, wydanej w 10. rocznicę odejścia do Pana bp. Adamiuka, i uzasadnia podjęcie się tego zadania zarówno z potrzeby serdecznej pamięci osoby biskupa Antoniego, jak i z historycznego i duchowego obowiązku.

Do czytelnika trafia książka barwna w szczegóły życia duszpasterza i przyjaciela ludzi, niezwykle interesująca zwłaszcza dla tych czytelników, którzy znali biskupa. Biskup Antoni urodził się w Stanach Zjednoczonych, młodość, włącznie ze studiami teologicznymi, spędził na Podolu; II wojna światowa zastała go w Busku, gdzie pełnił obowiązki wikariusza, a cały dojrzały okres życia kapłańskiego i biskupiego poświęcił Opolszczyźnie. Najpierw związany był z Głubczycami, potem z Opolem i diecezją opolską.

Biskup Jan Kopiec świadomie nie obciąża tekstu przypisami, za to dołącza bibliografię i teksty uzupełniające niektóre z wątków biografii. Wzruszający jest załączony testament biskupa, jego osobiste zapiski w formie wspomnień

i fotografie przedstawiające bohatera książki od czasu, gdy był uczniem szkoły w Maksymówce, w dniu wstąpienia do seminarium we Lwowie, w czasach kleryckich aż do schyłku życia pod troskliwą opieką siostr elżbietanek. Na obwołucie książki „Posłany, by głosić prawdę” czytamy: „Zatrzymujemy się w tym momencie nad pogodnym obliczem człowieka wywodzącego się z Kresów Wschodnich Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Wyrzeźbiło je trudne życie przodków, ale też gładziło wpatwienie i uміowanie obrazu Stwórcy, któremu wiernie służył...”.

Teresa Sienkiewicz-Miś



Bp Jan Kopiec, Posłany, by głosić prawdę. Życie i posługa biskupa Antoniego Adamiuka (1913–2000), Opole 2010

■ R E K L A M A ■

Plus radio 107.9 FM
AUDYCJA MŁODZIEŻOWA
MŁODZI NA PLUS
www.plus.opole.pl
w każdą niedzielę od 19.00 do 20.30